

Koniec ze sprzętem żyjącym tylko do końca gwarancji

5 lipca 2017

„Musimy sprawić, aby nie trzeba było wyrzucać telefonu, w którym zniszczona jest tylko bateria. Musimy upewnić się, że konsumenci wiedzą, jak długo urządzenia będą działać i jak można je naprawić” – powiedział w Parlamencie Europejskim europoseł Zielonych Pascal Duran. PE przyjął rezolucję i zaapelował do koncernów, aby części zamienne były tańsze, a produkty psuły się rzadziej.

77 proc. konsumentów w UE wolałoby naprawić zepsute urządzenie zamiast kupować nowy sprzęt. W związku z tym Parlament Europejski przegłosował wczoraj rezolucję, która ma spowodować, by do sprzedaży trafiały produkty, które są bardziej trwałe, a gdy się popsują, to nie trzeba będzie ich wyrzucać. Pracę dzięki temu znajdą tysiące ludzi, bo dzięki obniżeniu cen części zamiennych pojawi się wiele punktów, w których będzie się opłacało sprzęt naprawić.

Europosłowie wyszli z założenia, że koncerny sztucznie skracają żywotność produktów, żeby tuż po zakończeniu terminu gwarancji trzeba je było wymieniać na nowe. W związku z tym proponują wprowadzenie „kryteriów minimalnej odporności” i jeżeli naprawa produktu trwa dłużej niż miesiąc, gwarancja musi zostać przedłużona o okres odpowiadający czasowi naprawy.

Rezolucja stanowi, że państwa Unii powinny wprowadzić przepisy zmuszające „do produkowania rzeczy trwałych i nadających się do naprawy, wspierać naprawy oraz sprzedaż produktów z drugiej ręki”. Spowoduje to tworzenie nowych miejsc pracy i redukcję odpadów.

Zaapelowano też, by wprowadzić przepisy powodujące, by elementy takie jak baterie lub żarówki LED, nie były wmontowywane na stałe, ale w sposób, dzięki któremu każdy

będzie je mógł sobie sam wymienić. Europosłowie żądają też, by części zamienne były dostępne „w cenach współmiernych do rodzaju i cyklu życia produktu”.

Parlament zaproponował też stworzenie obowiązującej w UE definicji „sztucznego skracania cyklu życia produktów” oraz sposobu wykrywania takich przypadków i systemu kar mających uniemożliwić producentom takie praktyki.

Europarlamentarzyści wezwali również Komisję Europejską do stworzenia „europejskiego znaku jakości”, który ma określać trwałość produktu, możliwość jego modernizacji oraz łatwość naprawy.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu